

Dorota Gellner „Deszcz”

Deszcz otworzył pod chmurami
mokrą skrzynkę ze skarbami.
I już lecą na dół z góry
Mokrych skarbów całe fury:

deszczowe kokardy, deszczowe balony
spadają na dachy, na złote balkony.
Siadają na wieżach, lądują w kominach
a my się cieszymy, że padać zaczyna!